MŁODY HUFIEC

OKÓLNIK ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Należność za abonament przekazać należy na konto Związku w P. K. O. Poznań Nr. 205014

Adres Redakcji: Związek Młodzieży Polskiej Poznań, Plac Nowomiejski 5

Abonament kwartalny wynosi 45 groszy

Nr. 4 | Poznań, kwiecień 1929 | Rok III



Na związkowym Zjeździe 4 i 5 maja r. b. musi nas być jeszcze więcej!

Wiadomości Związkowe!

1. P. T. Patronom i Członkom patronatów, zarządom i wszystkim kochanym Druhom składamy z okazji Świąt Wielkiejnocy najserdeczniejsze życzenia „Wesołego Alleluja."

2. Zwracamy uwagę P. T. Patronom oraz zarządom na zamieszczony w niniejszym numerze program XII związkowego Zjazdu delegatów oraz artykulik o Zjeździe.

3. **Konieczinie w czapce związkowej** przybyć musi każdy druh na Zjazd związkowy. Zamawiać ją trzeba więc natychmiast w składnicy związkowej, podając numery, ceny I gat. 5 zł, II gat. 4,50 zł.

4. **Skarbnicy pamiętajcie!** Przekazując pieniądze na konto Związku w P. K. O. nr. 205014 zawsze należy na odwrotnej stronie odcinka blankietu zaznaczyć, na jaki cel przeznaczona jest kwota. Unikniemy w ten sposób nieporozumień. **Uwaga!** Dopisek można umieszczać bez konieczności przylepiania znaczka pocztowego.

5. **Dwadzieścia groszy za egzemplarz** Młodego Hufca i Przyjaciela Młodzieży liczyć będziemy tym Stowarzyszeniom, które dotychczas nie wpłaciły składki związkowej na II kwartał!

6. **Sprawozdanie kwartalne!** Sekretarzom przypominamy, że najpóźniej do dnia 15 bm. obowiązani są przysłać do Związku list z opisem, co działo się w Stowarzyszeniu w I kwartale br. Opis pracy Stowarzyszenia wzorować można na liście Stacha Wicherka, zamieszczonym w numerze 10 Młodego Hufca z ubiegłego roku.

7. **Fotografje z życia SMP.** W Młod... Hufcu zamieszczamy fotografje ty... tych Stowarzyszeń, które uiściły w te... minie składkę związkową i abonują Mł... dego Hufca dla wszystkich członkó... zarządu i zastępowych.

8. **Nominacja.** Patronem okręgu kości... skiego mianowany został ksiądz mi... sjonarz Stróżyński z Kościana.

9. **Wyciągi z rachunków za r. 1928** otrz... mały ze Związku wszystkie SMP. w ty... celu, aby porównać je ze swojemi ksi... kami. Przy stwierdzeniu niedokładno... nie należy odsyłać wyciągów, lecz ... pisać, które pozycje się nie zgadz... lub naprzykład podać datę wysłania ... Związku pieniędzy, które nie są poda... w wyciągu.

   Zaznaczamy, że wyciągi podają ty... kwoty, przysłane do 31 grudnia 1... roku, natomiast późniejsze wpłaty ... są wliczone.

10. **Wyjazdy i wizytacje w miesiącu mar...** W ubiegłym miesiącu uczestniczyli: ... kretarz Generalny Ks. Jarosz w zjeźd... okręgowym w Gostyniu i Żninie. Sek... tarz związkowy p. Mazurkiewicz — w z... dzie okręgowym w Jarocinie, Kościa... i Lesznie. Komendant Związku p. Bu... kiewicz — w zjeździe okręgowym w ... wrocławiu, Opalenicy i Krotoszynie. ... ferent p. Gniazdowski — w zjeździe ... kręgowym w Krotoszynie. Referent ... Całka w zjeździe okręgowym w Op... nicy Referent p. Nowotny — w zjeźd... okręgowym w Jarocinie i Gostyniu.

11. **Na sztandar związkowy** ofiarowało S... Pieruszyce zł 4.50 (opuszczone w spi...

12. **Wykład dla Stowarzyszeń.** Każde ... warzyszenie otrzymuje razem z niniejs... numerem Mł. Hufca 1 egz. wykładu ... „Bibljoteki SMP." Należnością w ... 20 groszy obciążymy konto SMP.

Wszyscy bierzmy udział w konkursie kukurydzian...

Z radością stwierdzamy, że ogłoszone w marcowym numerze „Młodego Hufca" wezwanie pod powyższym tytułem dotarło wszędzie. Coraz liczniej zwracają się do nas Stowarzyszenia, zgłaszają swoje zespoły do konkursu oraz zapotrzebowanie na kukurydzę do siewu, domagają się informacji i wyjaśnień. Wszędzie zarządy żywo zakrzątały się około zgromadzenia jak najliczniejszej grupy druhów, którzyby chcieli się zmierzyć w swej pracy z innemi Stowarzyszeniami Związku naszego, a nawet i całej Polski.

Druhowie! Pamiętajcie, że od ... zależy tylko, czy nam przypadnie z... cięstwo w pracy nad przysposobien... rolniczem!

Jeszcze raz więc wzywamy: **W... bierzmy udział w związkowym k... kursie Kukurydzianym.**

Informacje, dotyczące konkursu ... daliśmy w Młodym Hufcu nr. 3 str... oraz w odezwie, którą otrzyma k... Stowarzyszenie! Zaznaczamy, że z... **szenia do konkursu należy nadesłać ... Związku najpóźniej do dnia 17 kw... nia br.!**

List Grzesia.

ZAPYTYWALIŚCIE — WIĘC ODPOWIADAM.

W pierwszych słowach mojego listu składam Wam, kochani Druhowie, powinszowanie świąteczne, to znaczy „Wesołego Alleluja.“ Życzę też z całego serca, aby z wiosną zaczęło się Wam lepiej, niż dotychczas, powodzić i to nietylko w Stowarzyszeniu, ale każdemu z osobna w jego zawodzie i familji. Życzyłbym jeszcze, aby Wasze SMP. Związek zaliczył do pierwszej klasy, to znaczy do Stowarzyszeń wzorowych, doskonale pracujących. Wolę jednakowoż ugryźć się w język, bo mi jeszcze z głowy nie wywietrzały wszystkie wymyślania, których musiałem wysłuchać od naszych panów Referentów, za to żem w poprzednim numerze Młodego Hufca napisał list „Do jakiej klasy chcecie należeć.“

Powiadam Wam Druhowie, że już w dniu odrzekałem się raz na zawsze, że ani jednem palcem nie napiszę nigdy o tych klasach A, B i C, ale cóż, kiedy znowu muszę o nich wspomnieć. Bo tylko sami, po sprawiedliwości powiedźcie, czybyście o nich nie pisali, gdyby tak do Was jednego dnia z poczty przyszły trzy listy, potem na drugi dzień znowu trzy albo cztery, a po niedzieli sypnęły się one, jakby pszenica z dziurawego worka?

Nie dość tego, cobyście zrobili na mojem miejscu, gdyby we wszystkich prawie listach były pytania: Grzesiu, to niby jak to będzie z naszem Stowarzyszeniem, do której klasy Związek nas zaliczy. Niech każdy osądzi, czy mogę milczeć, gdy moi Przyjaciele piszą: Grzesiu, napisz nam koniecznie co mamy robić, aby nasze Stowarzyszenie przedostało się do klasy wzorowych SMP. (klasa A).

Powiedziałem sobie tak: Grzesiu niema innej rady, tylko musisz pójść do p. Mazurkiewicza, pokazać mu wszystkie listy od druhów i zapytać, co teraz czynić.

Jak się rzekło, tak się zrobiło, pokazałem listy i prosiłem, co mam moim przyjaciołom napisać. Pan Sekretarz spojrzał na mnie przez okulary z pod oka, że aż mnie ciarki po kościach przeszły, a potem powiada: trzeba ci było tego, potrzebnie się wtrącasz do nie swoich rzeczy?

Juści, nie moje to sprawy, alem napisał, więc już to się nie odstanie, — odrzekłem, a wedle odpowiedzi to bardzo proszę o radę.

Popatrzył nasz pan Sekretarz znowu raz na mnie, to znowu na listy, potem jeden i drugi list przeczytał, a wkońcu się uśmiechnął. Dobra nasza, pomyślałem sobie i czekam co dalej będzie.

I co? Czegoż się spodziewacie moi drodzy?

Powiedział co? — Ano tak, powiedział, tylko że niewiele i to w te słowa: „Napisz druhom, że jeszcze sprawa podziału SMP na grupy nie jest dokładnie omówiona, ale niech się szykują, aby godne miejsca zająć!“

No tak, ale w jaki sposób mają się szykować nasi druhowie zapytałem trochę śmielej, widząc, że jakoś dobrem okiem p. Sekretarz na mnie patrzy.

„Co! to ty nie wiesz Grzesiu, jak trzeba pracować, aby Stowarzyszenie za wzór służyć mogło! Napisz im, co myślisz, rozumiesz!“

Co było robić, podziękowałem grzecznie i poszedłem. A teraz posłuchajcie uważnie wszyscy Druhowie, co ja uważam wedle tych klas związkowych dla Stowarzyszeń, a potem napiszcie mi, jakie jest o tem Wasze zdanie.

Na ten przykład mnie się widzi, że Stowarzyszenie nie mogłoby się dostać do klasy A — tej najlepszej, jeżeli nie abonuje dla wszystkich członków „Przyjaciela Młodzieży,“ a dla wszystkich członków patronatu, zastępowych i członków zarządów „Młodego Hufca.“

No, który z Was jest przeciwnego zdania? Już czuję przez skórę, że tam niejeden powie, dobrze Ci tak Grzesiu pisać, ale



S. M. P. Bronikowo — Patron Stowarzyszenia ks. prob. Jazdończyk pośrodku, pomiędzy Druhami piękny wznosi się sztandar, pare miesięcy temu poświęcony — A miny Druhów dziarskie, że miło patrzeć.

skąd my mamy brać pieniądze na gazety, kiedy my nie mamy czem składki związkowej zapłacić.

Prawda jest, są tacy Druhowie, którym w ciągu miesiąca ani jeden grosz nie zaświta w kieszeni, ale ilu z nas nie żałuje i złotówki na papierosiska! Ho, ho! wszystkie składki byłyby zapłacone, wszyscy moglibyśmy za te złotówki gazety czytać i jeszcze pozostałoby ich trochę na książki do bibljotek, albo na jakie przybory sportowe!

Ja wiem, że i Janek Naglik z Rawicza i Michał Maćkowski ze Smogulca, Antek Bączkowski i Józek Jakubowski z SMP. Pobiedziska tak samo myślą, jak i ja. A Stefek Biegański z Mikstatu, a Kazimierz Wahl z Palędzia Kościelnego, a Hieronim Meller z Ostrowitego Prym., czy nie powiedzą: masz rację Grzesiu, żeby nasi Druhowie mniej papierosów palili, toby na wiele rzeczy starczyło pieniędzy.

Jak już o tych gazetach mówię, to jeszcze o jednym Druhu z Bydgoszczy wspomnieć muszę, który napisał mi tak: „Wiesz Grzesiu, nasz Młody Hufiec to się powinien nazywać Złoty Hufiec, bo takie piękne rzeczy podaje, takie ciekawe i pouczające.“ A znowu Druh Wacław L., mój przyjaciel z Ostrowa powiada w jednym liście: „Mnie się widzi, że nasz Młody Hufiec można uważać za taki stały kurs dla zarządu i wszystkich druhów, bo taką moc wiadomości pożytecznych przynosi.“ A dalej to jeszcze takie słowa napisał: „Czy uwierzysz mój Grzesiu kochany, że teraz dopiero jako członek zarządu widzę, jak wiele się nauczyłem z Młodego Hufca, jak wiele mam mu do zawdzięczenia.“

Podług mojego zdania, to Druhowie ci mają rację, a jak oni mają rację, to ja chyba także, gdy powiadam, że nie może należeć do I klasy SMP. takie Stowarzyszenie, które nie abonuje gazet, jak to już przedtem napisałem.

Nie wiem czy wszyscy bardzo ciekawi jesteście, czego jeszcze, podług mego zrozumienia, wymagać będzie Związek od Stowarzyszeń, należących do I klasy. Rozpisywać się za bardzo nie mogę, więc tylko króciuśko powiem, że chyba Stowarzyszenia takie muszą posiadać bibljotekę, muszą regularnie odbywać zebrania plenarne najmniej co dwa tygodnie.

A jak Wam się widzi, Druhowie, czy zważać będzie Związek na to, czy sekretarz w porę przysyła sprawozdanie kwartalne, a skarbnik składki i inne należności? — Jabym głowę dał, że tak!

Właśnie w tej chwili przychodzi mi na myśl, do której klasy zaliczone byłoby takie Stowarzyszenie: Zebrania urządza jak się patrzy, zarząd pracuje ile ma sił, a teraz właśnie pragnie zakupić sztandar. Cóż, bez pieniędzy to jeszcze nikt sztandaru nie zdobył, więc urządzają jedno przedstawienie, potem drugie, a na końcu zabawę w karnawale.

O tem wszystkiem napisali ładny list do Związku, a na końcu tego listu podali, że w II kwartale to oni nie mogą abonować gazet, bo muszą oszczędzać pieniądze na sztandar, a od składki związkowej toby chcieli dostać zwolnienie!

Cóż, mogliby oni należeć do wzorowych Stowarzyszeń? — Ani chybi trafią do II klasy, albo i trzeciej!

Żebym tak mógł z Wami pogadać sobie, tobym niejedno jeszcze opowiedział, ale teraz to muszę skończyć, bo nasz Młody Hufiec ma tylko 16 stronnic, a nie tak jak dawniej 24, gdzie można było sobie pozwolić na dłuższe gadanie.

Żeby się tak z Wami nie rozstać na sucho przed Świętami Wielkanocnemi, to Wam dam do rozwiązania taką zagadkę.

Anim jabłko, anim gruszka
Na gałęzi jednak wiszę,
W nocy chodzę spać do łóżka
We dnie czasem listy piszę.

Kto ją dobrze rozwiąże będzie mógł w losowaniu zdobyć srebrną odznakę związkową (uważacie srebrną!) jako pierwszą nagrodę i roczny abonament Młodego Hufca (za darmo oczywiście!) jako II nagrodę.

Więc sobie teraz dobrze rozważcie com napisał w liście i o tej zagadce, a potem wyślijcie długi list do mnie.

Tymczasem pozdrawiam Was serdecznie i mile

Wasz **Grześ Śliwka.**



Tyle głów, a trzy czwarte z nich w naszych pięknych czapkach związkowych Te Stowarzyszenia, których członkowie nie mają czapek związkowych niechaj biorą wzór z **S. M. P. Mieszków,** tak licznie zgromadzonego na fotografji. Czapki dostarczy Wam Składnica Związkowa!

Pogadanka zarządowa.

NIEMASZ TO JAK ZASTĘPY!

Poniżej znajdą Druhowie dalszy ciąg niezwykle ciekawej rozmowy druha Antkowiaka, prezesa SMP. Gruszczyce, z druhem Kosmalą, prezesem SMP. Kąkolewo. Początek rozmowy, który warto nawet raz jeszcze przeczytać znajdą Druhowie w poprzednim numerze Młodego Hufca.

— A co to mówił jeden z owych druhów, przybyłych po gazety, o składkach. Czy zastępowi zbierają składki? — zapytał druh Kosmala.

— Nie, składki zbiera skarbnik. Zastępowy czuwa tylko nad członkami, aby nie zalegali w płaceniu składek. U nas w Stowarzyszeniu kładziemy obecnie duży nacisk na regularne płacenie składek. — „Bo bez pieniędzy Stowarzyszenie bywa w nędzy,“ ułożył na poczekaniu rym druh Antkowiak.

— Jak wynika z Twych słów, to zastępowy jest odpowiedzialny za swój zastęp?

— A oczywiście. I dlatego stara się, by jego zastęp był zawsze wzorowym. Przed każdem zebraniem ogólnem zastępowi zwołują swoje zastępy i wesołą gromadą wspólnie spieszą na zebranie. I wyobraź sobie druhu, na ostatnie zebranie ogólne nie spóźnił się ani jeden druh. Wszyscy przyszli na czas, nikt osobno, a wszyscy ze swojemi zastępami. Zebrania nasze urządzamy co dwa tygodnie. W ostatnią niedzielę odbyć się miało zebranie, ale w sali parafjalnej zepsuł się piec i zimno było okropnie, tak że o zebraniu ogólnem trudno było myśleć. — Prosiłem ks. Proboszcza, aby z ambony odwołał zebranie i wspomniał, że dobrze byłoby, aby poszczególne zastępy zebrały się w swych wioskach w jakiejś ciepłej izbie i urządziły dla siebie zebranie.

— No i cóż, jak postąpili zastępowi?

— Natychmiast zastosowali się do wskazówki i we wszystkich zastępach odbyły się zebrania. Nie było wprawdzie na tych zebraniach wykładu, bo nie mieli czasu przygotować go, ale czytano wspólnie „Młodego Hufca“ i „Przyjaciela Młodzieży,“ którego każdemu członkowi doręczył zastępowy, następnie śpiewano wesoło. Ktoś zaproponował jakąś grę pokojową i wszyscy byli zadowoleni.

— W jaki sposób druhu prezesie porozumiewacie się z zastępowymi?



Szkoda, że tylko część Druhów w **SMP. Nowy-Tomyśl** stanęła do fotografji — Na przyszły raz będzie ich z pewnością więcej. Postarajcie się o to!

— Zarząd określił im zgóry ich obowiązki. Od czasu do czasu zwołuję zastępowych na posiedzenia zarządowe, gdy mam coś ważniejszego i wydaję im polecenia, powiadamiam o różnych postanowieniach, a oni powtarzają to członkom swoich zastępów.

— Świetne to urządzenie te zastępy. W mojem Stowarzyszeniu wszelkie uchwały zarządu, czy też polecenia, wydawać mogę tylko na zebraniach ogólnych. Trudno mi inaczej wszystkich druhów powiadomić. Muszę i nasze Stowarzyszenie podzielić na zastępy, ale według jakiej zasady, na wioski dzielić nie mogę, bo to jest Stowarzyszenie miejskie.

— To wszystko jedno. Podziel na zastępy według ulic, na których druhowie mieszkają. Chodzi bowiem o to, by członkowie jednego zastępu nie mieszkali zbyt daleko od siebie, bo inaczej trudno będzie się zastępowemu z nimi porozumieć. Na zastępowego trzeba upatrzyć sobie dzielnego i lubianego przez członków druha.

— Serdecznie Ci dziękuję, druhu Antkowiaku, zaraz na następnym posiedzeniu zarządu podzielę Stowarzyszenie na zastępy.

— Aha! jeszcze o jednej rzeczy zapomniałem Ci powiedzieć. Zastępy przyczyniają się do wzrostu Stowarzyszenia. Każdy zastęp uważa sobie za honor zdobycie jaknajwiększej ilości nowych członków dla Stowarzyszenia. Obecnie każdy zastęp przysporzył nam po dwuch przynajmniej członków, ale będzie ich więcej z pewnością.

— Świetna to rzecz te zastępy, znakomita, powtarzał w zamyśleniu druh Kosmala. Tak jak tu u was w Gruszczycach i u nas w Kąkolewie i we wszystkich Stowarzyszeniach przyczynią się one do wzmożenia pracy. Z całą pewnością. Czy tylko wszystkie Stowarzyszenia zastępy utworzą?

— Myślę, że tak — z przekonaniem powiedział druh Antkowiak, hasłem każdego Stowarzyszenia musi się teraz stać „Twórzmy zastępy."

Źle postąpi Stowarzyszenie, które nie podejmie tego hasła. Hasło to bowiem wprowadzone w czyn stanie się prawdziwem dobrodziejstwem dla każdego SMP.

. . . .

Wraz z druhem Antkowiakiem z SMP. Gruszczycy, Związek powtarza — **„Druhowie, twórzcie zastępy w swych Stowarzyszeniach."** A na ich czele niech staną dzielni zastępowi, wybrani z pomiędzy tych, którzy przodują innym, pracując wzorowo w Stowarzyszeniu!...

Druh Józef Bywalski.

Z życia Okręgów.

Okręg Żnin. W dniu 17 marca odbyło się sprawozdawcze posiedzenie rady okręgowej, w którem brał udział ks. Sekretarz Generalny.

Odbyła się w dniu tym wystawa prac członków SMP., należących do okręgu żnińskiego. Wystawa zgromadziła około 500 przedmiotów, wykonanych z dużym nakładem starania przez Druhów. Otwarcia wystawy dokonał p. Starosta w obecności ks. Sekretarza Generalnego, patronatu, rady okręgowej i przedstawicieli starszego społeczeństwa.

Zarząd okręgowy został bez zmian.

Okręg Krotoszyn. Dnia 17 marca odbyło się posiedzenie rady okręgowej przy licznym udziale delegatów. — Na zebranie przybyło kilku panów z patronatu oraz p. komendant powiatowy p. w. Z ramienia Związku referaty mieli p. komendant Bujakiewicz i p. referent Gniazdowski. Sekretarzem okręgowym został dh. Zimmer, SMP. Krotoszyn, zast. sekretarza dh. Jamry z Gorzupi, skarbnikiem dh. Janicki z SMP. Krotoszyn, naczelnikiem dh. Frąckowiak z SMP. Rozdrażew, zastępcą naczelnika dh. Stajer z SMP. Krotoszyn. Prezesem w dalszym ciągu jest p. Rauchut. Obecnie zarząd okręgowy zastanawia się nad projektem urządzenia wycieczki okręgowej do Częstochowy. — Zlot odbędzie się w Kobylinie.

Okręg Opalenica. Dnia 10 marca odbyło się posiedzenie rady okręgowej w Opalenicy. Z ramienia Związku przemawiali p. komendant Bujakiewicz i p. referent Całka. Prezesem został wybrany p. nauczyciel Chrza-

nowski, wiceprezesami pp. nauczyciele Drzymała i Kozica, sekretarzem p. nauczyciel Trojanek, naczelnikiem dh. Nyga. — Zlot prawdopodobnie odbędzie się w Zbąszyniu. Składkę okręgową będą Stowarzyszenia płaciły w sposób, który uznano za najlepszy na zjeździe pracowników okręgowych, mianowicie: za każdą rozpoczętą dziesiątkę 1 złoty rocznie.

Okręg Leszno. Połączone z kursem dla zarządów posiedzenie rady okręgowej odbyło się dnia 17 marca. Obszerny wykład wygłosił p. sekretarz związkowy Mazurkiewicz wskazując na cele i zadania Stowarzyszeń tudzież podając cały szereg praktycznych wskazówek dotyczących pracy w Stowarzyszeniach Zarząd okręgowy przedstawia się następująco: prezes p. nauczyciel Matecki, wiceprezes dh. Papierz Bronisław, sekretarz dh. Witkiewicz, skarbnik dh. Peikert Bolesław, naczelnik dh. Stor Antoni. W skład komisji weszli druhowie: Papierz Stanisław, Toll Antoni i Otto Jan. Do Patronatu okręgowego weszli panowie: redaktor Machalewski i p. nauczyciel Szmańda Józef. — Zlot odbędzie się w dniu 28 lipca br. w Miejskiej Górce.

Okręg Jarocin. Przeszło stu druchów wzięło udział w kursie dla zarządów oraz w posiedzeniu rady okręgowej. — I starsze społeczeństwo również zainteresowało się kursem uczestnicząc w obradach. Między innemi obecny był p. inspektor Śmigielski oraz kilku członków patronatu z poszczególnych SMP. między innemi pp.: Halarewicz z Woli Książęcej, Remplewicz z Góry i Rokiczan. Do zarządu wybrano nowego naczelnika w osobie p. nauczyciela Rokiczana. — Zlot odbędzie się w Pleszewie w dniu 29 czerwca br.

Okręg Kościan. Na posiedzeniu rady okręgowej było 71 uczestników, którzy wysłuchali przemówienia delegata związkowego w dyskusji zapytując się o wyjaśnienie niektórych spraw, związanych z pracą w SMP. Uchwalono urządzić zlot w Kościanie w dniu 7 lipca br. — Nastąpiły pewne zmiany w zarządzie, tak, że przedstawia się on obecnie następująco: prezes dh. Hain, wiceprezes dh. Ludwiczak, sekretarz dh. Borowski, skarbnik dh. Woźniak, naczelnik dh Ciesielski. Patronem okręgowym jest obecnie ks. mansjonarz Stróżyński z Kościana.

Okręg Bydgoszcz. Posiedzenie rady okręgowej odbyło się w czasie najsilniejszych mrozów, mianowicie dnia 10 lutego. — Wiele Stowarzyszeń z powodu zimna i zasp śnieżnych nie przysłało swoich delegatów. — Zarząd okręgowy przedstawia się następująco: prezes dh. Malicki, wiceprezes dh. Krzemkowski, sekretarz dh. Nuszkowski, skarbnik dh. Hildebrandt. — Termin i miejsce zlotu okręgowego nie zostały narazie określone.

Okręg nadnotecki. Prostując podaną w zeszłym numerze Młodego Hufca wiadomość donosimy, że nastąpiła w okręgu nadnoteckim zmiana sekretarza. Jest nim druh Sokołowski.

Okręg Kujawski. Tak obecnie nazywa się były okręg inowrocławski. — Zmianę nazwy przeprowadzono na posiedzeniu rady okręgowej w dniu 3 marca rb. — Obszerny referat wygłosił p. komendant Bujakiewicz. Zarząd pozostał bez zmian. P. Borowskiemu Kaźmierzowi w dowód uznania zasług nadano dyplom. — Zlot okręgowy odbędzie się prawdopodobnie w Podgórzu.

Okręg Września. Celem pogłębienia pracy nad wychowaniem fizycznem w poszczególnych Stowarzyszeniach, podzielono okręg na 7 rejonów, a mianowicie:

I **Września:** SMP. Opatówko, Obłaczkowo, Kaczanowo, Grzybowo, Rabieszyce.
II **Czerniejewo:** SMP. Nekla, Marzenin, Jarząbkowo.
III **Szemborowo:** SMP. Węgierki, Witkowo, Gutowo Wielkie.
IV **Miłosław:** SMP. Czeszewo, Winnagóra, Budziłowo.
V **Grabowo Król.:** SMP. Biechowo, Nowawieś Król. Gradowo.
VI **Sokolniki:** SMP. Samarzewo, Skarboszewo.
VII **Iwno:** SMP. Siedlec, Siekierki, Brzeźno, Gułtowy.

Dla każdego rejonu zarząd okręgowy zamianuje naczelnika rejonowego, któremu przydzieli pewną ilość przyborów sportowych. Naczelnik rejonowy przeprowadzać będzie w Stowarzyszeniach swojego rejonu ćwiczenia, zawody stowarzyszeniowe, rejonowe i rozgrywki w palanta.

By sprawę dokładnie omówić zwołuje zarząd okręgowy na dzień 7 kwietnia odprawę naczelników do Wrześni.

Dalej! biegiem na plac ćwiczeń!

Zbiórka w ordynku!!! Biegiem! powiadam, do smutnej cebuli, z życiem!! Wojtek, czy to dla Ciebie osobny rozkaz mam wydać? Wlèczesz się jak za karawanem. Żeby Ci tak miskę z obiadem pokazać, leciałbyś jak oparzony, ale do szeregu to Ci się nie spieszy. A gdzie Twoja czapka, Felek? Myślisz, że ją kto inny na głowie poniesie. Zapamiętaj sobie raz na zawsze, że do zbiórki bez czapki nie staje się, zrozumiano! — Nie gadać tam! Bodaj Was gęś lewą nogą w prawe oko kopnęła. Albo jest porządek w kraju, albo go niema! O rety Józek, od kiedyś Ty taki wywrotny, że nosem w ziemi dłubiesz? Pewno jako skarbnik naszego Stowarzyszenia myślisz, że pieniądze tam znajdziesz! — Nie myśl! Indyk myślał... i go policja aresztowała! Jak składek energicznie zbierać nie będziesz, pieniędzy nie zobaczysz. Kasę mieć będziesz pustą, a pamiętaj, że ja niedługo będę chciał pieniędzy na przybory sportowe, bo to wiosna za pasem i do Składnicy Związkowej trzeba wysłać zamówienie.

Baczność! do smutnej cebuli, powtarzam, baczność! Równaj w prawo!

Co, jużeście zapomnieli? Brzuchy tam pochować! Nosami nie pociągać! Co jest! Kto mi się tam drapie, gdy jest „baczność?" Stać jak mur i ani pary z gęby, choćby Wam kto kiszkę pod sam nos podtykał! Pierś zlekka naprzód! Nóg nie rozkraczać, jak kaczki na urlopie. — Baczność! Spocznij! Baczność! Spocznij! Jak chcę widzieć „baczność," a nie takie tyrpanie nogami, jakby koza na bębenku, panie tego!

Oj, co ja się z Wami namęczę Druhowie, ja Wasz naczelnik (ale będą z Was ludzie, zobaczycie, tylko trochę poćwiczymy). Wedle tej okropnej zimy, ćwiczeń przez miesiąc nie było, więc też się i nie dziwuję, że jeden mniej drugi więcej krzywy na ten świat z chałupy wylazł. Ale to nic! zaraz Was wszystkich naprostuję, gdy trochę ćwiczeń wykonamy! Tylko sobie spamiętajcie, żeby mi się nie spóźniać ani minuty! Urządzam je w takim czasie, kiedy każdy Druh może przybyć, a zatem niechaj nigdy nikogo nie zabraknie zrozumiano, wiara, co? Felek, a wystąp no tu bliżej, co za narośl masz na prawem ramieniu? Muskuł Ci tak wyrósł! No słyszał świat tak się rozwinął, jak fiołek w trawie. Muskuł — powiadasz. — A czemże go sobie tak wyćwiczyłeś? Rzucałeś dyskiem? — Brawo, to mi się podoba, wedle tego co i owszem!... Ale z tą drugą ręką, to coś niekoniecznie w porządku! Ano tak! Nie ćwiczyłeś jej, równocześnie nie rzucałeś nią dyskiem, ani talerzami, to teraz masz taki szpas. Na jednej ręce masz bułę, a na drugiej gnaty prześwitują! Znudziło Ci się już te rzucanie? — Nie Tobie, a komu? Matce? Aha, słyszałem żeś tak celnie trafił w okno, że aż garnki potłukłeś. Ojciec Ci narżnął. — No, no, ja zawsze powiadam, rzucać tylko tam, gdzie jest miejsce i przytem rzucać ostrożnie, z rozwagą i zastanowieniem!

Ale o czem innem chciałem Wam dziś powiedzieć, bo to czujecie wszyscy... który tam znowu nie czuje!... Więc tego czujemy wszyscy, jaka bieda nas dusi okropna, gwoli tego że nie mamy własnego boiska. W Morawinie Druhowie zwrócili się do dworu i dostali plac do ćwiczeń.

Uważasz Ty Józek, na moją odprawę komendancką, czy nie!

Bo niema to jak boisko. Miejsca wtedy dużo na każdą grę, na ćwiczenia i zbiórki, na wszystko jednem słowem. I my dostać możemy boisko, tylko się zwróćmy do istniejącego w naszej gminie Komitetu w. f. i p. w., by nam ten kawał ugoru za wioską na boisko dali. Napewno uzyskamy! — Co,



Czy to artyści z teatru, czy też druhowie z SMP. (jakiego). Kto zgadnie niech napisze do Młodego Hufca!

może nie, do smutnej cebuli!“ Dla trudnego niema nic chcącego,“ to jest chciałem powiedzieć na odwrót „Dla chcącego niema nic trudnego.“ — powiedział Napoleon i to ja Wam też powiadam, jak tu stoję!

Czego tam! Pytasz się Felek co będziemy robić w tym sezonie sportowym? A cóżeś to już zapomniał, że w szeregu nie wolno pary z gębuli wypuszczać. Jak masz jakieś zapytanie, to trzy kroki wystąp przed front i czekaj aż do Ciebie twarz otworzę! No a teraz to ci już odpowiem, że najmniej to będziemy grać w piłkę nożną, bo mnie jeszcze rodzone gnaty miłe. — Jak raz grałem, jako bramkarz, i kopnął mnie atakujący, zamiast piłki, to ze dwa dni ledwo dychałem. — A nie pamiętasz jak to Walkowi nos rozbili, miał wielki i żółty jak kiszony ogórek, a spuchnięty od tej zatraconej piły, jak balon.

Jak grać będziemy, to tylko w palanta. Co to za gra? nazywają ją związkową, a to dlatego, bo każde Stowarzyszenie powinno w nią grać. — Który tam mamrocze, czy będziemy ćwiczyć przysposobienie wojskowe...? Hę! niech się przyzna po dobroci! Więc też mówię, że niechaj mi który nie przyjdzie na ćwiczenia, to kara będzie surowa, że mu włosy do końca życia dębem stać będą! Boć to przecież przysposobienie wojskowe osobliwie dla nas młodych jest utworzone, byśmy się ćwiczyć mogli, aby w razie potrzeby obronić ramieniem tę Polskę ukochaną. — Rozumiecie, obronić Ojczyznę naszą!

Pamiętacie Wojtka Fujarę, tego co o nim w Młodym Hufcu pisali, przez ćwiczenia przysposobienia wojskowego to się tak wyrobił, że aż miło, a jak zaczął ćwiczyć, co to śmiechu było. Przedewszystkiem wszystkie zwroty, czy to zawołali „w prawo,“ czy też „w lewo,“ zawsze zrobił w lewą stronę, a jak maszerował, to druhowie żartowali z niego, że ma dwie lewe nogi, bo wciąż mu się myliły.

No, taki znowu nie był niedołęga, jak jeden żydek, który, gdy mu pierwszy raz karabin do rąk dano, to zaczął wołać: „Panie Kapral, panie Kapral, w lufie od karabina jest dziura, co by potem na mnie nie było?

No, dość tego gadania! Teraz zaczniemy ćwiczyć mustrę, żebyśmy wstydu nie łykali, gdy gdzie na zlot pojedziemy. A wszyscy żeby mi czapki związkowe mieli, nie tak, jak jest obecnie, co jeden kosmaty, drugi kudłaty, a trzeci w półcelinderku dla odmiany. Najlepiej kupić sobie cały mundurek związkowy nie przymierzając tak jak ja! Taniocha a i wygodne. Baczność!!! Do smutnej cebuli. Nie wypinać brzuchów. Uważać na komendę a nie myśleć o pierzynie! W prawo zwrot. Marsz......

Jan Jakób August Sielawka.

O czem należy pamiętać jadąc na Zjazd delegatów?

Karty uczestnictwa (drukowane) dla delegatów i gości wyślemy w połowie miesiąca do wszystkich Stowarzyszeń. Nie potrzebują więc Zarządy przygotowywać specjalnych legitymacyj delegatom. Wystarczy przesłane przez Związek wypełnić dokładnie, nie zapominając o podpisach i pieczęci.

Karty uczestnictwa należy oddać przy wstępie na salę.

Wnioski Stowarzyszeń, które mają być umieszczone na porządku obrad, winny być na piśmie conajmniej dwa tygodnie przed Zjazdem przesłane do Związku.

Nocleg. Wszyscy delegaci i goście otrzymują wspólny, bezpłatny nocleg. Koniecznie należy zabrać ze sobą derkę, ręcznik, mydło i t. p.

Związek żadnych rezerwowych derek nie posiada. Kto jej ze sobą nie przywiezie nie będzie miał pod czem spać.

Żywność winni delegaci przywieźć ze sobą na dwa dni.

Koszta podróży delegatów na Zjazd płaci Stowarzyszenie. Należałoby dać im oprócz tego pewną sumę pieniędzy na strawne i zwiedzanie miasta.

Zniżki kolejowe. Do Poznania winni delegaci kupić sobie bilet zwykły, jak gdyby jechali w odwiedziny. W Poznaniu otrzymają wszyscy (delegaci i goście) na drogę powrotną zniżki kolejowe, na mocy których zapłacą przy okienku biletowem połowę ceny biletu czwartej klasy. — **Na karcie uczestnictwa należy podać nazwę stacji kolejowej, do której delegat wraca.**

Biuro informacyjne mieścić się będzie w lokalach Związku przy placu Nowomiejskim 5. Po przybyciu do Poznania zgłoszą się delegaci w biurze informacyjnem. Tam otrzymają wskazówki dotyczące Zjazdu, sali obrad, noclegu i t. p.

Informacyj na dworcu udzielać będą druhowie, których każdy pozna po czapkach związkowych i opaskach na lewem ramieniu.

Urozmaicenia. W sobotę przed rozpoczęciem Zjazdu, zwiedzą druhowie miasto (ratusz, katedrę, zamek, ogród zoologiczny i t. p.). Wieczorem pogawędzimy wszyscy przy wspólnej herbatce lub będziemy w teatrze.

W czapce związkowej winien każdy delegat przyjechać na zjazd. O ile posiada mundur związkowy to naturalnie w mundurze.

Papier i ołówek zabierze każdy ze sobą, aby mógł notować wszystko, o czem będzie mowa na Zjeździe. Po powrocie bowiem zdać musi na zebraniu Stowarzyszenia sprawozdanie.

Życzenia pod adresem Związku dotyczące jednego Stowarzyszenia a nie spraw ogólnych należy przygotować na piśmie i oddać w biurze Związku. W sprawach tych bowiem przewodniczący głosu nikomu nie udzieli.

NAD CZEM RADZILI PRACOWNICY OKRĘGOWI?

Od lat kilku na terenie Związku pracują okręgi. — Chcąc usprawnić ich działanie i omówić wspólnie doświadczenia poczynione w pracy okręgowej zwołał Związek na dzień 26 lutego Zjazd Pracowników Okręgowych, który zgromadził około 80 uczestników.

Brali w nim udział członkowie zarządów okręgowych, patronowie okręgowi, oraz cały szereg osób starszych, współpracujących z okręgami.

Pierwszy referat p. t. „Czem powinny być okręgi w życiu Stowarzyszeń i Związku" wygłosił sekretarz związkowy p. Mazurkiewicz, podkreślając znaczenie jakie mają dla pracy w naszej organizacji okręgi, będące niejako węzłami łączącemi Stowarzyszenia ze Związkiem.

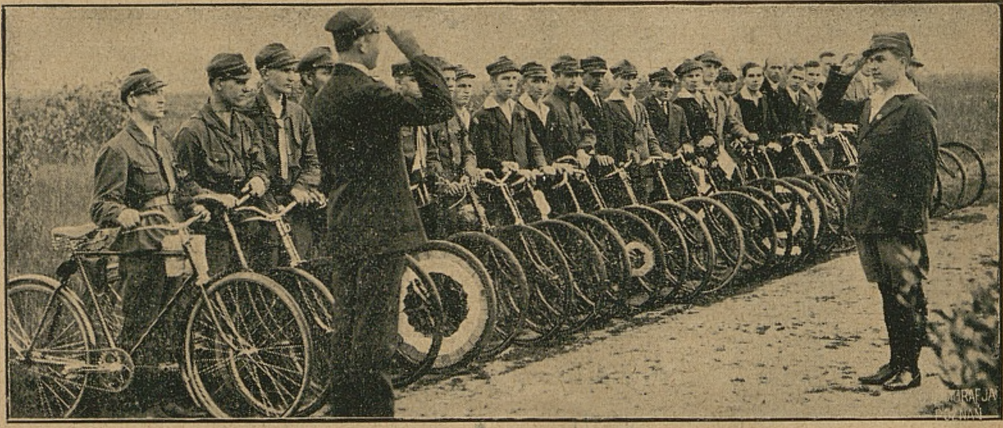
W drugim referacie Sekretarz generalny ks. Jarosz omówił bardzo szczegółowo doświadczenia z dotychczasowej pracy okręgów i na podstawie tych doświadczeń podkreślił niektóre sprawy związane z działalnością okręgu, jak wyszkolenie pracowników okręgowych, patronaty okręgowe, wizytacje i składki. Za szczególnie ważną sprawę uznał Zjazd tworzenie patronatów okręgowych, do których należy zapraszać wybitne osoby, mogące pożytecznie współpracować dla dobra naszej organizacji.

W czasie dyskusji wskazywano, że Stowarzyszenia należy co pewien czas wizytować. Wizytacje przyczyniają się bowiem bardzo do ożywienia pracy w Stowarzyszeniach. Dużą bolączką i przyczyną nieporozumień S. M. P. z okręgami są składki okręgowe. Na Zjeździe Pracowników okręgowych podano praktyczny sposób obliczenia składek, a mianowicie pobieranie po 1 złp. rocznie od każdej rozpoczętej dziesiątki członków. To znaczy, jeżeli Stowarzyszenie ma 35 członków, płaci wówczas 4 zł rocznie, jeżeli 29 to 3 zł rocznie itd. Nad sprawą składek okręgowych wywiązała się obszerna dyskusja. — Zabierano głos również w całym szeregu spraw, dotyczących pracy okręgów, których z braku miejsca szczegółowo przedstawić nie możemy.

Obszernie omawiano sprawy zlotów i zawodów okręgowych. Odpowiedni referat wygłosił p. komendant Bujakiewicz. Wykazał on znaczenie, jakie mają zloty okręgowe dla naszej organizacji. Nietylko bowiem przyczyniają się one do podniesienia pracy w Stowarzyszeniu, lecz zwracają na SMP. oczy starszego społeczeństwa. Niejednokrotnie stwierdziliśmy, że zloty przyczyniły się do powstania patronatów lub Kół Przyjaciół Młodzieży. — Z dużym naciskiem zaznaczał p. referent, że należycie opracowany program jest podstawą udania się zlotu. Trzeba zatem zawczasu się do niego przygotować, przeprowadzając wytężoną agitację pośród Stowarzyszeń.

Ostatni referat omawiający sprawy przysposobienia rolniczego miał uświadomić pracowników okręgowych o celach konkursów rolniczych, które mają nietylko zachęcić do pogłębienia wiedzy rolniczej Druhów, ale przedewszystkiem wyrobić staranność i wytrwałość, stanowiące podstawę silnego charakteru człowieka.

Po zakończonem zebraniu odczytano szereg rezolucyj, poczem udano się na wspólny obiad, gdzie uczestnicy Zjazdu mile spędzili czas, urozmaicony muzyką, śpiewem i wspólną serdeczną pogawędką.



Patrzcie jak pięknie wygląda oddział rowerzystów z **SMP. Śrem.** — Wyruszają w drogę, właśnie druh naczelnik K r ó l zdaje raport druhowi prezesowi M e l l e r o w i. — Czy u Was mógłby powstać taki oddział?

ODPRAWA KOMENDANTA.

A więc zaczynamy!

Dzień 7 kwietnia przeznaczyliśmy na otwarcie sezonu sportowego w naszych Stowarzyszeniach. Skończyć chcemy z bezczynnością zimową, musimy znów wyjść na boisko i rozpocząć ćwiczenia fizyczne na wolnem powietrzu.

Zanim jednak uczynimy pierwszy krok w nowym sezonie, zanim zbierzemy wszystkich druhów na boisku, by sprawdzić ich wyniki, zastanówmy się nad doświadczeniem z lat ubiegłych, a nasuną nam one dużo dobrych i pożytecznych myśli.

Mam przed sobą raporty prawie wszystkich Stowarzyszeń; jak w zwierciadle widać w nich wysiłki i poczyniania naszej potężnej armji druhów i Wasze druhowie naczelnicy.

Co z raportów tych wynika?

Zaraz na pierwszem miejscu dowiadujemy się, że w niektórych Stowarzyszeniach urząd naczelnika spełniał czasami prezes lub inny członek zarządu, a wskutek tego praca na tem cierpiała. Naturalnie, że z takiem postawieniem sprawy zgodzić się nie możemy, chociażby prezes pracował jak najlepiej. Żaden druh nie powinien spełniać dwóch urzędów, jest to stanowczo za dużo na jedną osobę.

Każde Stowarzyszenie, w myśl ustawy musi mieć osobnego naczelnika, który nie będzie już spełniał innych urzędów w Stowarzyszeniu.

Z ćwiczeniami to różnie bywało w Stowarzyszeniach. Jedne uprawiały tylko ćwiczenia przysposobienia wojskowego, inni druhowie piszą w raporcie, że ćwiczenia uprawiali w Towarzystwie gimnastycznem „Sokół.' Takich jednak na szczęście jest bardzo mało. Większość bowiem zrozumiała, że prócz ćwiczeń p. w. muszą również dbać o podniesienie sprawności fizycznej druhów przez uprawianie ćwiczeń fizycznych.

Nie możemy również zgodzić się na to, by pewien dział pracy SMP., jakim są ćwiczenia fizyczne, powierzać innej organizacji, chociażbyśmy z nią żyli w najlepszych stosunkach. Dochodzi bowiem do tego, że druhowie nasi wówczas sami nie wiedzą, czy są członkami SMP., czy też innej organizacji. Na zawodach bronią raz barw SMP., w innym wypadku znów pewnego klubu sportowego itp. W naszym interesie leży, by sprawę tą postawić zupełnie jasno.

A więc: każde Stowarzyszenie winno we własnym zakresie prowadzić ćwiczenia fizyczne, a od druhów musimy wymagać, by zdecydowali się do jakiej organizacji chcą należeć i jakich barw bronić... Lepiej, że będziemy mieć mało zawodników, może nawet o przeciętnych wynikach, ale zato zdecydowanych, zdających sobie sprawę czego chcą. Na nich zawsze będziemy mogli liczyć.

W roku ubiegłym największem powodzeniem cieszyła się lekkoatletyka i gry. Zresztą zupełnie słusznie. Praktyka wykazała, że w Stowarzyszeniach, w których ćwiczono gimnastykę, zainteresowanie druhów do ćwiczeń malało, wskutek tego coraz mniej druhów przychodziło na zbiórki. Ćwiczenia gimnastyczne bowiem, prowadzone przez naczelnika, który nie przeszedł conajmniej dłuższego kursu instruktorskiego, stają się nudne i druhów zniechęcają.

W gimnastyce nie może poszczególny druh wyników swoich porównać z wynikami innych ćwiczących i sprawdzić swoje postępy. W lekkiej atletyce natomiast, każdej chwili wynik swój porównać możemy z wynikami innych druhów, albo mistrzów Polski, Europy, lub całego świata. Skoro więc lekkaatletyka potrafi zainteresować druhów, nawet obojętnych, to nie może być Stowarzyszenia, któreby jej nie wprowadziło do swego programu.

Szereg innych spraw, które nasuwają się przy przeglądaniu raportów, omawiać nie będę, gdyż zajęłoby to za dużo miejsca. Każde Stowarzyszenie otrzyma list z uwagami naszemi, jako ocenę pracy na polu wychowania fizycznego.

Jest natomiast inna sprawa bardzo ważna i pilna, nad którą trzeba nam się zastanowić. Mianowicie dzień 12 maja przeznaczony jest na **związkowe zawody w strzelaniu.** Zawody te nie odbędą się w Poznaniu, lecz każde Stowarzyszenie urządzi je u siebie. W tym celu winien się naczelnik porozumieć z p. Komendantem przysposo-

bienia wojskowego oraz poprosić go o urządzenie strzelania dla Stowarzyszenia na dzień 12 maja. Na posiedzeniu zarządu należy omówic sprawę komitetu zawodów i zachęcić druhów, by jak najliczniej udział brali w strzelaniu. Jeżeli na miejscu strzelania urządzić nie można z powodu braku strzelnicy, to niech Stowarzyszenie zwróci się do okręgu, by zarząd okręgowy w porozumieniu z powiatowym komendantem przysposobienia wojskowego urządził strzelanie dla Stowarzyszeń całego okręgu. Opis strzelania z wynikami potwierdzonemi przez patrona oraz komendanta lub instruktora przysposobienia wojskowego nadeśle Stowarzyszenie do Związku. Szczegóły, dotyczące tych zawodów, a więc: z jakiej broni należy strzelać, na jaką odległość, do jakiej tarczy, ilość strzałów, kto może brać udział, jakie będą nagrody, jak winien wyglądać protokuł itp. podamy w następnym numerze Młodego Hufca.

Wstępne przygotowania należy jednak natychmiast rozpocząć. Do wszystkich naczelników zwracam się z apelem, by zawody strzeleckie urządzili dla swojego Stowarzyszenia koniecznie 12 maja!

Naczelnikom okręgowym polecam sprawą tą się zająć, Stowarzyszeniom pomóc w urządzaniu zawodów, lub zorganizować strzelanie dla całego okręgu. **Komendant.**

CZY UMIESZ ODPOWIEDZIEĆ NA TE PYTANIA?

Omawiając nasze pytania zauważyć trzeba, że prawdopodobnie najwięcej kłopotu sprawiło Druhom pierwsze pytanie, bo na nie najwięcej było złych odpowiedzi. Brzmiało ono **„Wymień wszystkie osoby, którym przysługuje prawo noszenia odznaki związkowej."** I tak jeden z Druhów odpowiada, że odznaki mogą nosić tylko członkowie zarządu okręgowego i prezes Stowarzyszenia, inny z Druhów pisze, że tylko specjalnie wzorowi w pracy mogą nosić odznaki, tymczasem odpowiedź jest prosta, a mianowicie:

1) Odznaki nosić mogą członkowie Stowarzyszenia, członkowie patronatu i zarządu okręgowego, władze Związkowe i Zjednoczenia jak również i pracownicy tych dwuch central.

2) Na drugie pytanie **„Co każde Stowarzyszenie powinno wcześniej zdobyć: sztandar czy bibljotekę,"** — przeważająca ilość odpowiedzi była dobra.

Bardzo dobrze na pytanie to odpowiedział dh. Jan Sita, pisząc: „Stowarzyszenie powinno wcześniej zdobyć bibljotekę, a to z tego powodu, że w Stowarzyszeniu członkowie znaleźć muszą oświatę, muszą kształcić swój umysł, czego sztandar dać nie może." Bardzo często Stowarzyszenia z wszystkich sił dążą do zdobycia sztandaru, zaniedbując wszelkie dziedziny pracy, prócz tych, które przynoszą dochody, i tak nie urządza się zebrań regularnie, brak bibljoteki, ale zato odbywa się przedstawienie za przedstawieniem, a praca coraz gorzej idzie. Nareszcie odbywa się upragnione poświęcenie sztandaru, ale cóż, sztandar ten, to jakby chorągiew piękna i nowa, wciągnięta na maszt łodzi, która jest popsuta, dziurawa. I wraz z piękną chorągwią łódź tonie. Łódź popsuta i dziurawa to obraz Stowarzyszeń, które należycie nie pracują i nie starają się o to, by pracę należycie prowadzić. Chorągiew można wciągnąć dla ozdoby, ale wówczas, kiedy łódź będzie cała.

Tak samo w Stowarzyszeniu, najpierw trzeba **tak w niem pracę postawić, aby ono było trwałe** i dopiero później myśleć można o sztandarze. Do dobrego **postawienia** pracy w SMP. przyczyni się niewątpliwie bibljoteka, która zawierać będzie nietylko ciekawe powieści, ale i książki, z których przygotować można wykłady, deklamacje, monologi i t. d.

Co do odpowiedzi na trzecie pytanie, mianowicie: **„Jakie są obowiązki Komisji Rewizyjnej i który artykuł ustawy je określa,"** to można powiedzieć, że była to odpowiedź bardzo łatwa.

§ 24 Ustaw mówi bowiem dokładnie: „Komisja Rewizyjna obowiązana jest do rewizji majątku przed zwyczajnem walnem zebraniem na zawezwanie zarządu i przed udzieleniem pokwitowania ustępującym członkom zarządu, o ile jego następca bez rewizji urzędu objąć nie chce.

Komisja Rewizyjna powinna pozatem przynajmniej raz na kwartał zbadać kasę i księgi kasowe. Komisja Rewizyjna ma prawo każdego czasu odbyć także niezapowiedzianą rewizję majątku Stowarzyszenia. Z czynności swych Komisja Rewizyjna zdaje sprawę na najbliższem zebraniu Stowarzyszenia."

Wszyscy też prawie przed udzieleniem odpowiedzi dokładnie zapoznali się z treścią 24 artykułu Ustawy.

Ogółem wpłynęło 30 odpowiedzi. **Następujący Druhowie otrzymują nagrody:**

I nagrodę — książkę p. t. „Straszny wynalazca" — dh. Bernard Pilarski z SMP. Margonin,

II nagrodę — książkę p. t. „Obowiązek" — dh. Marciszewski Stanisław z SMP. Krotoszyn,

III nagrodę — książkę p. t. „Błękitna pantera" — dh. Skorawski Jan z SMP. Cieślewo.

Dalszy ciąg naszych pytań ogłosimy w następnym numerze Młodego Hufca!

XII ZWIĄZKOWY ZJAZD DELEGATÓW
STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ
4 I 5 MAJA BR. W POZNANIU

PROGRAM:

Część I.

Sobota, 4 maja godz. 3 po południu:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Pieśń związkowa „Hej do apelu.“
3. Stwierdzenie legitymacyj delegatów SMP.
4. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1928
   a) Rady Związkowej — ref. ks. prałat Prądzyński,
   b) Zarządu Związku — ref. ks. Jarosz,
   c) Wydziału wychowania fizycznego — ref. p. Bujakiewicz,
   d) Pogląd na stan majątkowy Związku — ref. p. Mazurkiewicz.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Przyjęcie sprawozdania oraz udzielenie pokwitowania zarządowi Związku.
7. Wybór członków Rady Związkowej.
8. Pieśń „Choć burza huczy.“

Niedziela, 5 maja godz. 9 rano:

Msza św. na intencję Zjazdu w kościele Farnym.

O godz. 10,15 część II Zjazdu.

9. Referat p. t. Nasze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej a akcja katolicka.
   Ks. kanonik Dymek.
10. Wnioski SMP. przysłane na piśmie do Sekretarjatu Związku.
11. Referat p. t. Znaczenie zastępowego dla pogłębienia pracy w SMP.
    ref. p. Włodzimierz Gniazdowski.
12. Przedłożenie rezolucyj.
13. Wolne głosy.
14. Zakończenie Zjazdu hymnem „Boże coś Polskę.“
15. Wspólna fotografja.

W sobotę o godzinie 7,30 przedstawienie w teatrze.

Serdecznie zapraszamy wszystkie Stowarzyszenia na Zjazd związkowy. Według § 6 ustaw związkowych każde Stowarzyszenie wysyła na Zjazd, oprócz Patrona i jego zastępcy, przynajmniej jeszcze jednego delegata, a Stowarzyszenia, liczące więcej niż 50 członków po jednym dalszym delegacie. Każdy delegat ma tylko jeden głos. Stowarzyszenia, które nie przystąpiły jeszcze do Związku, mogą uczestniczyć w obradach jako goście.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

RADA ZWIĄZKOWA Ks. Józef Prądzyński.

ZARZĄD Ks. Ludwik Jarosz.

Wzywamy!

aby **natychmiast** wysłały do Związku formularze sprawozdań za r. 1928 następujące SMP.:

Borowice, Bydgoszcz „Gwiazda“, Jaksice, Krobia, Mogilno, Ostrów-im. Kochanowskiego, Pierzchno, Pobiedziska, Przytocznica, Strzelno, Solec Kujawski i Troszczyn.

Król - ministrant.

W okolicy Wiednia leży góra Kahlenberg. Przejeżdżający Polacy chętnie odwiedzają kaplicę, położoną na tej górze. Dlaczego? Bo oto w tem właśnie miejscu ongi król nasz, Jan Sobieski, w otoczeniu rycerstwa swego brał udział w mszy św., służąc kapłanowi jako ministrant, by uprosić pomoc Bożą na walkę z Turkami.

I wysłuchał Pan Bóg modlitwę chrześcijańskiego króla. Jak błyskawica spadła husarja polska na niezmierzone zastępy tureckie, odnosząc świetne i sławne zwycięstwo pod Wiedniem w r. 1683. Zwycięstwo to zachowało na zawsze chrześcijańską Europę od niewoli Muzułmanów.

Nam walka z Turkami nie grozi, ale inni wrogowie czyhają na nas: niedowiarkowie którzy chcieliby nam zabrać wiarę świętą; źli ludzie, którzy wiodą nas na drogę złą i zepsucia; własne złe skłonności, a jest ich aż za wiele wśród młodego pokolenia, to też wielu z pośród nas przedwcześnie marnieje i ginie. Dlaczego ginie? Bo zapomnieli naśladować przykład króla Jana, zapomnieli przed walką klęknąć u ołtarza i pokrzepić słabe siły swoje mocą Bożą.

Otóż w czasie wielkanocnym Kościół budzi nas z uśpienia, wzywa nas wszystkich do apelu, wzywa do spowiedzi, do komunji św. wielkanocnej. Wierni synowie Kościoła stawią się wszyscy jak wojsko karne, a tylko tchórze, maruderzy lub inwalidzi duchowi pozostaną w domu.

W pierwszych szeregach kroczą młodzi, a wśród młodych — Stowarzyszenia nasze; a wśród Stowarzyszeń — zarządy w pełnej liczbie, jak jeden mąż; przykład ich z pewnością pociągnie opieszałych, a skoro przykład nie wystarczy, użyjemy jeszcze osobistego wpływu swego i namowy przyjacielskiej, serdecznej lecz nieustępliwej. Nasz to będzie wstyd, jeżeli choć jeden członek Stowarzyszenia naszego zaniedba święty obowiązek wielkanocny.

Nietylko wielkanocna Komunja św. obowiązuje nas — Druhowie. Stowarzyszenie każde przystępuje wspólnie do sakramentów świętych co kwartał a również w dzień Patrona, naszego św. Stanisława. Tam nie może wtedy braknąć nikogo z Stowarzyszenia. Przecież młodzież zrzeszona w naszej organizacji, to ma być ta najlepsza, wzorowa w całej parafji. Żeby innych przyciągać do siebie, trzeba dawać przykład, trzeba mieć odwagę okazania swej pobożności. Szczególnie zarząd powołany do kierowania Stowarzyszeniem i wychowywania druhów musi służyć przykładem dobrym dla całego Stowarzyszenia. Zarząd na czele Stowarzyszenia musi kroczyć, pierwszy musi być u Chrystusa, u stołu Pańskiego! Niech zarząd cały wspólnie przystąpi w najbliższą niedzielę do Komunji św. a z pewnością uprosi u Boga łaskę powodzenia dla swej pracy w Stowarzyszeniu a po niedługim czasie pociągnie za sobą ogół członków.

Taką odwagą i śmiałem okazaniem naszych przekonań na zewnątrz będziemy budzili dla siebie podziw, zjednamy sobie szacunek nietylko ludzi starszych, ale też młodzieży niestowarzyszonej, która dotąd z nami się nie łączyła, która może wstydziła się szczerej pobożności.

To nie wstyd, lecz zaszczyt wielki, iż możemy pójść na ucztę do Chrystusa - Króla.

Niech nas spowiedź i Komunja św. nauczy: obowiązkowej a wytrwałej pracy, niech nas nauczy czystości obyczajów, niech zrobi z nas ludzi zdrowych, wesołych a dzielnych, a naszem będzie zwycięstwo, naszą będzie przyszłość.

KRONIKA SPORTOWA.

Na jakich warunkach wypożyczają władze wojskowe mundury Stow. Mł. Pol.

Urządzając zawody marszowe, ćwiczenia polowe lub podobne, chcielibyśmy nieraz wszystkich naszych druhów jednolicie umundurować. Ponieważ nie wszyscy druhowie posiadają nasze mundurki organizacyjne, możemy mundury wypożyczyć od władz wojskowych. W tym celu należy wniosek, odpowiednio uzasadniony, stawić do komendanta powiatowego przysposobienia wojskowego. — Na czas 48 godzin t. j. na **dwa dni** mundury wypożyczają władze wojskowe **bezpłatnie**, za każdy dalszy dzień płaci się sumę, którą każdorazowo obliczają pułki, wypożyczające umundurowanie.

SMP. w Konarzewie (okręg opalenicki) brało udział w roku 1928 w następujących imprezach sportowych: w zawodach SMP. Szreniawa (zdobyto II miejsce w biegu na 4 klm.), na zawodach okręgowych w Lwówku (w czworoboju — V miejsce) i w zawodach SMP. Opalenica (w czworoboju — II miejsce).

Pozatem urządziło Stowarzyszenie dwa razy zawody lekkoatletyczne raz wewnętrzne raz międzystowarzyszeniowe. W ćwiczeniach przysposobienia wojskowego bierze udział 30 druhów. — W końcu sezonu przeprowadzono badanie sprawności fizycznej całego Stowarzyszenia.

SMP. Poznań-Boże Ciało. Bardzo chlubną kartę w wychowaniu fizycznem ma Stowarzyszenie Poznań - Boże Ciało. — Nie było prawie ani jednego większego zdarzenia sportowego w Poznaniu, w którem nie startowaliby druhowie z SMP. — Boże Ciało.

W kwietniu w marszu drużynowym naokoło Poznania, drużyna SMP. Poznań - Boże Ciało zdobywa 4 miejsce w ogólnej klasyfikacji.

W maju odbył się IV doroczny bieg okrężny Stowarzyszenia. Na 55 zawodników — pierwsze, trzecie i czwarte miejsce zajmują druhowie z SMP. Poznań - Boże Ciało. W związkowym biegu na przełaj, urządzonym podczas zlotu związkowego zajmuje pierwsze miejsce druh Kluge z SMP. Poznań - Boże Ciało. Również z pokazową grą w piłkę polską nożną i koszykówkę wystąpiło Stowarzyszenie na zlocie.

W palanta polskiego o mistrzostwo okręgu poznańskiego wygrywa Stowarzyszenie z drużynami SMP. Poznań-Wilda, Fara, św. Jan, Główna. Stowarzyszenie przegrywa jednak z SMP. św. Marcin w stosunku 7—3 i wskutek tego nie zdobywa mistrzostwa okręgu.

Na zawodach lekkoatletycznych okręgu poznańskiego druhowie Stowarzyszenia uzyskują w grupie starszych 2 pierwsze, 5 drugich i 7 trzecich, w grupie młodszych — 5 pierwszych, 2 drugie i 3 trzecie miejsca, zdobywając poraz drugi w ogólnej punktacji pierwsze miejsce i puhar wędrowny.

Pozatem bronili barw okręgu poznańskiego druhowie z SMP. Poznań-Boże Ciało na zawodach urządzonych przez Miejski Komitet w. f. i p. w. o mistrzostwo Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego i w licznych innych, zdobywając dużo nagród.

W biegu Kurjera Poznańskiego ze Stowarzyszenia startuje 3 członków, z których druh Olszewski zdobywa 13 miejsce. Ten sam druh zajmuje 9 miejsce w biegu „Sokoła“ w Poznaniu, 1 miejsce w biegu „Sokoła“ w Laskach, w Stęszewie 6 oraz w Borowcu z druhem Klugem pierwsze miejsce.

Druh Kluge w zawodach okręgowych we Wrześni zdobywa pierwsze miejsce. Oto w streszczeniu działalność Stowarzyszenia na polu wychowania fizycznego. Które nasze Stowarzyszenie nie chciałoby go naśladować? A więc do pracy, może mu dorównacie.

Nasze zwierciadło.

Nad grobem Twoim Druhu!

Zasnął w Panu w kwiecie wieku, przenosząc się na drugi świat, opatrzony św. Sakramentami druh Feliks Kurzawa, naczelnik SMP. Turkowy. Żałoba okryła Stowarzyszenie, bo był to jeden z najdzielniejszych członków, który pracował w głębokiem zrozumieniu swoich obowiązków. Znano i ceniono go w całej wiosce, to też nic dziwnego, że na pogrzebie jego zgromadziło się przeszło tysiąc osób. Szły wszystkie miejscowe organizacje ze swemi sztandarami, między niemi SMP. Druhowie na barkach swoich nieśli trumnę ze zwłokami zmarłego Druha.

Pieśni żałobne odśpiewało Stowarzyszenie. Między innemi nad otwartą mogiłą smutnie rozległa się pieśń „Nad grobem Twoim drogi nam kolego.“

Piękne choć krótkie było życie Druha Kurzawy, piękny był pogrzeb, a imię Jego pozostanie długo pośród Druhów.

Sprawiła to praca wytrwała, zawsze pełna młodocianego zapału w Stowarzyszeniu, gdzie był przodownikiem i wzorem dla innych. Cześć Jego pamięci!!

Dziś, albo jutro urządźcie

Posiedzenie zarządu,

aby ułożyć

program pracy!



SMP. Nowy Tomyśl. Fotografję Druhów po nadesłaniu nam wyjaśnienia zamieszczamy. Sądzimy bowiem, że zachęci to Druhów innych do pilnego uczęszczania na zebrania, jak wogóle do współpracy z zarządem. Na następnej fotografji z pewnością ujrzymy 3 a może i 4 razy więcej druhów pilnych i dzielnych.

SMP. Myśniew. Sprawozdanie ze Święta Młodzieży nie zamieścimy z powodu braku miejsca. Niechaj druh sekretarz do nas jaknajczęściej pisze. Oczekujemy na sprawozdanie kwartalne.

Dh. Ludwik Rzepa SMP. Niałek Wielki. Z radością dowiedzieliśmy się, że Druha tak ucieszyła otrzymana nagroda. Niechaj się inni Druhowie nie dziwią, że właśnie Druhowi ona przypadła, lecz wezmą za pióro i sami rozwiązują zagadki i odpowiadają na pytania, a z pewnością z czasem uda im się zdobyć nagrodę.

Odpowiedzi Grzesia.

Dh. Kazimierz Wahl — SMP. Palędzie Kościelne.

Nareszcie odezwałeś się. Już byłem w strachu, że jakąś urazę do mnie chowasz w sercu. Na Twoje pytania odpowiadam: 1) Pan Komar z dębu spadł i złamał sobie w nodze gnat. A naprawdę to musiał zaprzestać ogłaszanie zagadek, bo taki dostał nakaz. 2) Co do Powszechnej Wystawy Krajowej, to naprawdę będzie ona tak wielka i wspaniała, jakiej jeszcze oczy nasze nie oglądały.

Zanim się zobaczymy, to pewnie jeszcze napiszesz do mnie, prawda? Pozdrawiam Cię serdecznie i wszystkich druhów z Waszego SMP.

Dh. Bernard Nuszkowski — SMP. Bydgoszcz „Naprzód".

Pierwszy raz odezwałeś się do mnie, a jak sobie przypominam, to i pierwszy ze wszystkich druhów bydgoskich. Wielką więc radość miałem, gdym czytał Twój list. Tak ślicznie napisałeś o naszym Młodym Hufcu, żem nie mógł wytrzymać i wszystkim pokazywałem Twoje pisanie, nawet Księdzu, Sekretarzowi Generalnemu. Obawiałem się, żebyś mi tej szpetnej nazwy nie przylepił, więc prosiłem naszego pana od korespondencji, aby list Twój dał do wydrukowania w dziale „Co nam piszą druhowie." Pewnie w numerze majowym Młodego Hufca go znajdziesz.

Dh. Jan Siła — SMP. Margonin.

Masz rację Janek, od Was jeszcze nikt ani słówkiem nie odezwał się do mnie, ale nie tracę nadziei, że się tam jeszcze namyślą i napiszą. Co do tego monologu, tom się radził p. Jana Sielawki, powiedział, że najlepszy będzie monolog, któryś wybrał. Napisz mi jak się uda Wasza uroczystość i Twój monolog.

Dh. Hieronim Meller — SMP. Ostrowite Prymasowskie.

Ogromnie ciekawy jestem, czy też do końca tego roku, który z druhów odważy się napisać do mnie. Wedle tych Waszych zamiarów, to mi się okrutnie podoba, że praca u Was tak idzie całą parą. Pewnie na zawodach okręgowych weźmiecie wszystkie pierwsze miejsca, ja tak myślę!



Ci co do apelu stanęli przed Stwórcą....

Wszechmocną wolą powołał Bóg przed tron Swój niebieski

śp. Druha **Jana Sobiecha**
z SMP. Słonin
zmarł 30 grudnia r. ub.

śp. Druha **Feliksa Kurzawę**
z SMP. Turkowy
zmarł dnia 8 marca br.

śp. Druha **Kazimierza Kowalskiego**
z SMP. Skalmierzyce
zmarł dnia 18 marca br. przeżywszy lat 18.

Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie....

MY JEDZIEMY NA ZJAZD ZWIĄZKOWY!!

dnia 4-go i 5-go maja 1929 r.

Jedź także!!

Nakładem Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny ks. Ludwik Jarosz w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Katolickiej Sp. Akc. w Poznaniu ulica Raczyńskich 13/14.